

Czy kobiety myślą o seksie?

Bardzo często mężczyźni są przez kobiety oskarżani o to, że myślą tylko o seksie, że kobiety traktują przedmiotowo. Naszym zdaniem jest to zdecydowanie duże uogólnienie. Mało tego, to kobiety czasami myślą o seksie równie często jak mężczyźni.

W dzisiejszych czasach temat seksu przestał być tabu i mówimy o nim otwarcie: prowadzone są dyskusje w programach telewizyjnych, radiowych...czasami na serio, czasami półżartem...Temat seksu nie krępuje już rozmowy między zwykłymi ludźmi, którzy coraz bardziej się otwierają, kobiety również, a może przede wszystkim...

Czy zdarzyło się wam drodzy mężczyźni, że kobieta nie patrzyła wam w oczy, ale jej wzrok wędrował niżej, na wasz tors, pośladki...W takich momentach jest duże prawdopodobieństwo, że kobieta nawet podświadomie, mocą swych pragnień, postrzegała was jako obiekt fantazji erotycznych. A jak zostało już udowodnione świat kobiecych wyobraźni wyprzedza męski o lata świetlne i tego nie da się zmienić.

Właśnie fantazje erotyczne, zwłaszcza z nieznanym potrafią rozgrzewać wyobraźnię pań jak mało które rzeczy. Facet z takich fantazji to zazwyczaj dobrze zbudowany (nie mylić z wypuszczonymi z siłowni), silny, zadbany, opiekuńczy, ciepły...W myślach kobiety kochają się z takimi mężczyznami namiętnie, bez pruderii, na plaży, w windzie, w deszczu na łące, w toalecie ekskluzywnej restauracji...Znikają zahamowania, dzięki czemu panie puszczają zupełnie wodze fantazji...

Stereotypy.

W obiegowej opinii to mężczyźni świntuszą w myślach. Otóż nie do końca jest to prawdą. Udowodnił to już kilkadziesiąt lat temu, opublikowany tuż po wojnie tzw. Raport Kinseya. Według tego zbioru danych seksuologicznych przeprowadzonych w USA w latach 40-tych, kobiety nie dzielą się wcale według schematu: żony, matki to damy, a ładaczniczki to jakiś margines. Wprawdzie Kinsey został atakowany przez różne środowiska, za to, że prowadził badania w środowiskach m.in. dewiantów, przez co jego badanie nie są miarodajne. Jedno jednak na pewno się zgadza: kobiety silnie odczuwają pragnienie czerpania przyjemności z seksu i my, mężczyźni, powinniśmy o tym pamiętać.

Dużo kobiet przyznaje, że są dni kiedy na okrągło myślą o seksie, wystarczy, że zobaczą atrakcyjnego mężczyznę, reklamę telewizyjną z erotycznym podtekstem, a nawet przedmiot przywołujący na myśl oczywiste skojarzenia. Ale są również dni, kiedy o seksie

nie chcą nawet słyszeć. Wszystko oczywiście zależy od charakteru i temperamentu seksualnego kobiety i innych czynników jak stres, praca(to już temat na inny artykuł). Natomiast panowie myślą o seksie na okrągło, bez większych przerw, ale chyba nie tak intensywnie jak kobiety.

Zagrożona wyobraźnia.

Na jedną rzecz chciałbym tylko zwrócić uwagę. Może zabrzmieć to dziwnie, ale nasze myśli o seksie i wyobraźnia (kobiet i mężczyzn) są zagrożone przez kulturę masową.

Zagrożenie płynie dosłownie z każdej strony: telewizja, gazety, reklamy, moda itp., skąd „bije” w nas bardzo duża ilość treści erotycznych, niejako narzucając nam pewne myśli. A wyobraźnia mając gotowe obrazy nie musi działać „na pełnych obrotach”, przez co, moim zdaniem, powoduje pewną płytkość myśli.

To, że kobiety mogą myśleć równie często co mężczyźni o seksie jest również spowodowane tym, że część panów, zwłaszcza prowadzących intensywne życie zawodowe (przedsiębiorcy, biznesmeni), mają w ciągu dnia tyle pozaseksualnych bodźców zewnętrznych, że o samym seksie pomyślą tylko kilka razy w ciągu całej doby. Choć jeszcze raz zaznaczyć należy, że ogromną rolę odgrywa charakter i temperament tzw. „gorąca krew”.

Generalnie, Panowie, uważnie obserwujmy kobiety, „uczmy się” ich zachowań, odruchów, gestów... Wprawdzie zrozumieć kobiety nie będziemy w stanie, ale wiedza, mniejsza czy większa, o ich pragnieniach i namiętnościach i umiejętność ich „odczytania” mogą się bardzo przydać.